Nr: 243.

Piątek.
D. 12. *Października.*

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Sebes: Lachowski, wydanie Kazań 1770.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Jenerał *Rychter* przybył z rodziną do Warszawy z Petersburga.

Onegdaj pożar wszczęty pomiędzy drobnemi i staremi drewnianemi dworkami, byłby obrócił w perzynę ulicę Chłodną, lecz zwykły i spieszny ratunek Policji połączony z nadzwyczajną gorliwością okolicznych Obywateli, niedopuścił rozszerzyć się ogniowi.

Pomiędzy pzybyłemi do naszej stolicy podróżnemi, znajduje się Obywatel Grecki *Almanogła Grzegorz,* mieszka w hotelu Polskim.

Jeden znaszych znakomitych Urzędników sprowadził zdóbr swoich wczęści na własny użytek, wczęści na sprzedaż znaczną ilość drzewa; które na najętym placu nad wisłą złożył, poleciwszy swemu kamerdynerowi sprzedanie iego. Właściciel placu odjechał na kilka dni z Warszawy, korzystając z tej nieobecności iakiś filut, przybrawszy nazwizko kamerdynera przedał owe drzewo, z tąd rozpocznie się sprawa kto ma szkodować czy właściciel placu czy drzewa?

Kancelarja Rejenta *Połczyńskiego* przeniesioną została pod Nr: 520 na Podwalu.

Artykuł nadesłany.

Wielkie w czytelnikach sprawił zadziwienie umieszczony w dodatku do Gazety Warsz: Nr:162 pozew z d. 30 Wrz: r:b: z Siedlec, nie podpisany nawet przez Woźnego, z powodu niedorzecznej iego w każdym względzie osnowy i niewłaściwego do Gazet podania. S.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Wołoszczyzna ciągle iest teatrem mordów i spustoszenia, cały kraj aż do granic Siedmiogrodzkich iuż prawie iest pustynią, niepodobna wyliczyć wszystkich którzy w przeciągu pół roku utracili życie, niema odrobiny ziemi krwią niezbroczonej. *Bukarest* lęka się aby w lada chwile ogniem i mieczem niezostał zniszczony. Turcy zabierają wszystkie własności Obywatelskie, a właściciele w milczeniu znosić muszą utratę całych maiątków, bo iedno słowo albo najmniejszy opor grozi utratą życia. Z całej Wołoszczyzny wywożą resztę żywności przewidując bliską wojnę od strony Rossji a nawet Austrji. Muzułmanie niechcą zostawić ani iednego ziarna zboża, aby się niedostało nieprzyjacielowi. Znowu wdzień świąteczny okrutnicy zamordowali wielu Greków, a ciała ich wyrzucili na pastwę psom i krukom. Sułtan przez nowy Firman rozkazał aby wszyscy Chrześcjanie bez żadnego wyjątku, bogaci czy ubodzy nosili przepisany oddzielny ubiór z czarnego grubego sukna. Poprzysięgli Turcy iż w Bulgarji wszystkich wymordują Chrześcjan— Doszła wiadomość iż Grecy znowu spalili 17 okrętów Tureckich, do Dardanellów wpłynęło 50 okrętów ze zbożem z różnych stron przysłanem— Anglicy na wyspach Jońskich zabrali wszystkie potrzeby wojenne które miały uzbroić powstańców Peloponezkich, a nawet niedopuścili przybić do lądu tym Grekom którzy będąc mocno ranieni chcieli się leczyć. Wszystkie listy Greckie każą rozpieczętować, słowem z ich strony niezmiernej powstańcy doznają przeszkody— Siła morska dziś walczących Greków, która iuż tylokrotnie pokonała flotty Tureckie, składa się z okrętów będących własnością osób prywatnych. Jeden dom handlowy *Kontyrjotów* uzbroił swoim kosztem 50 okrętów, mają Grecy 130 okrętów wielkich, należycie uzbroionych, i obsa-

dzonych biegłemi majtkami — Potwierdza się wiadomość o zdradliwym obejściu się Turków w dobrowolnie oddanym Klasztorze *Sek.* Sardar *Jordaki* (krewny wodza) żeby niewpadł w ręce Tureckie, spalił się z całym swoim majątkiem. Przed poddaniem się owego Klasztoru, Grecy zniszczyli wszystkie własności Bojarów, nawet pozabijali konie, aby się niestały zdobyczą srogich zwycięzców.

z Wiednia.

Cesarz zwołał stany *Galicyjskie* na sejm mający się rozpocząć we Lwowie d: 15 b:m:a to (iak w liście zwołującym iest wyrażono) dla ważnych pobudek tyczących się dobra powszechnego. Poseł Ross: Hrabia *Gołowkin* odebrał przez gońca z Peterzburga ważne papiery — Podług wiadomości rozchodzących się w Wiedniu, ieszcze wojska Rossyjskie nie wkroczyły w granice Tureckie. Główna kwatera Gwardji Ross: iest w *Mińsku* gdzie N. Cesarz ALEXANDER miał się znajdować

w Rzymie iest teraz młoda 14letnia panienka nazwiskiem *Vittorja* tak nadzwyczajnie ładną, iż przechodzi wszelkie wyobrażenia iakie dotąd miano opiękności. Łączy w sobie regularność starożytnych rysów przy najswieższej cerze. Spojrzenia iej tak są czarujące i zachwycające iż tysiące młodzieńców iuż zostało ich urokiem podbitemi. Wielu artystów chciało te piękność wydać pędzlem lub dłutem, lecz żadna kopja niemoże wyrównać oryginałowi. Kunszt najbieglejszych mistrzów niczym iest przeciw tej cudnej naturze, nawet wielki *Tordwalsen* zaczoł robić popiersie tej panienki i porzucił rozpoczęte dzieło. Jeden tylko malarz *Oberwek* na rozkaz Królewicza Bawarskiego chce koniecznie dokładny wymalować iej portret.

z Paryża.

Rzadki przykład, zdarzenie ledwie trafiające się w przeciągu kilku wieków. Król Angielski znajduje się naziemi Francuzkiej. Dnia 25 Września przybył do *Kale*, witał uprzejmie lud licznie zgromadzony, wieczorem znajdował się na Teatrze gdzie orkiestra grała ulubioną pieśń Angielską *God sawe the king.* Nazajutrz wyjechał do Lille — Dzienniki Paryzkie donoszą iż druga eskadra Francuzka obserwacyjna wypłynie z Tulonu ku brzegom Grecji.

z Bruxelli.

Król Angielski spodziewany tu iest dnia 27 Września. Nader swietne czynią przygotowania na iego przyjęcie. Już tu przybyli Hrabia *Londondery* i Xże *Welington,* który Króla oprowadzać będzie po miejscu gdzie się odbyła bitwa Waterloo — Na zjazd pięciu wielkich Monarchów niektórzy przeznaczają miasteczko *Johanisberg* nad Renem.

z Londynu

Od wielu lat żyła tu staruszka odosobniona od świata, nieprzyjmująca ani odwiedzająca sąsiadek, bawiąca się tylko w towarzystwie ulubionej kotki. Potrzeby życia od przynoszących przed dom oknem kupowała, a dziewczyna z sąsiedztwa opatrywała ubożuchną staruszkę wodą. Jednego dnia gdy się dostukać niemogła, wezwała pomocy Policji, otworzono dom i znaleziono właścicielkę zmarłą na apoplexją, a przyniej kotkę i testament, Króla ogłosiła swoim sukcesorem który odziedziczy pozostałość w gotowiznie przeszło cztery miljony zł pol: wynoszącą.

Król Angielski wczasie teraznieyszej podróży na ląd stały, przybrał sobie nazwisko Hrabiego *Lineburg* — Gdy ten Monarcha przybył do Jrlandji, pierwszy kamień na który wstąpił wzięto do Loży wolno mularskiej w Dublinie gdzie będzie zachowany iako wieczna pamiątka — Wielkie tu sprawia zadziwienie, iż Król rozkazał aby wszystkie przysposobienia pozostałe po iego Koronacji pozostały nietykane, gdyż w krótce podobnyż obrządek ma nastąpić. Ztąd urosły tysiączne wnioski.

z Krakowa.

Roboty około mogiły *Kościuszki* tak daleko posunięto, że za rok ieżeli składki wystarczą, całe dzieło ukończonem zostanie — Pewny ubogi fabrykant Krakowski odebrał urzędową wiadomość iż niespodzianie w Niemczech spadła na niego sukcesja przeszło 40,000 talarów wynosząca — Założono w Krakowie fabrykę szalów, chustek, kamizelek, szlaków, w najprzedniejszych gatunkach, które iuż zaczynają się przedawać — (Damy Warszawskie i Polskie zapewne chętniej stroić się będą w Szale Krakowskie niż Tureckie i Perskie.)

DONIESIENIA.

TN: Dziś Benefis P. *Wolskiego*, Jutro podrugi raz nowa kom: *Niezgody domowe*, i Opera *Król Łokietek.*

PM: Dnia 10 Paźdz: stopni ciepła 12. d. 11, 12.